

# Jury d'appel olimpijskie odebrało Polsce srebrny medal w konkursie Militari

## Polski Związek Jeździecki

Dnia 21.8 PAT. ogłosił, iż niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że najwyższy sąd rozjemczy międzynarodowego komitetu olimpijskiego, po rozpatrzeniu protestu zgłoszonego po olimpijskim konkursie militari, postanowił odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal na tej podstawie, że rtm. Kawecki na Bambino jechał rzekomo nieprawidłowo.

Polska drużyna została wobec tego zdyskwalifikowana, a drugie miejsce i srebrny medal przyznano W. Brytanji. Czechosłowacja, która dotychczas nie była wogóle sklasyfikowana, otrzymała trzecie miejsce i brązowy medal olimpijski.

Po tej uchwale oficjalna kolejność w konkursie Militari jest następująca:

1) Niemcy (złoty medal olimpijski), 2) Wielka Brytanja (srebrny medal olimpijski), 3) Czechosłowacja (brązowy medal).



Rtm. Zdzisław Kawecki na Bambino  
Berlin 1936.

Poniżej podajemy list komisji odwoławczej do szefa drużyny czechosłowackiej oraz list Pol. Zw. Jeździeckiego wykazujący jasno i wyraźnie że jury d'appel pogwałciło regulamin międzynarodowy, aby Polsce odebrać zasłużenie zdobyte medale.

Frotest przeciwko rtm. Kaweckiemu wniesiony został na ręce komisji odwoławczej przez ekipę czechosłowacką. W komisji zasiadali: hr. Clarence von Rosen (Szwecja), płk. Bauer (Szwajcaria), mjr. Hektor (Francja), de Barneville (St. Zjedn.), oraz gen. Holzinger (Niemcy) jako przewodniczący.

Wspomniana komisja odwoławcza po rozważeniu protestu przesłała na ręce szefa ekipy czechosłowackiej następujący list w dn. 18 b. m.:

„Protest, skierowany we właściwym czasie przez szefa ekipy czechosłowackiej w sprawie jazdy rtm. Kaweckiego został przyjęty przez komisję odwoławczą. W istocie, kawalerzysta polski nie przestrzegał ściśle wyznaczonej trasy, która — zgodnie z regulaminem — wywieszona była przy wejściu na stadion i wydana we wszystkich programach.

„Po wzięciu przeszkody Nr. 10 rtm. Kawecki zostawił po prawej stronie „barjerę”, którą powinien był objechać z lewej strony, poczem wjechał na prawidłową trasę dopiero po zrobieniu nieprzewidzianego „węzła”, aby następnie wziąć przeszkodę Nr. 11. W parcourze miał przeto miejsce błąd. Aby poprawić swój błąd, rtm. Kawecki powinien był wrócić do przeszkody 10-ej i stąd ponownie jechać, pozostawiając po lewej stronie wspomnianą „barjerę”. Wobec tego komisja odwoławcza zdecydowała wyeliminować rtm. Kaweckiego, a w związku z tym całą ekipę polską.

Decyzję powyższą komitet odwoławczy zakomunikował „Komitetowi Organizacyjnemu Igrzysk”, aby ten wyprowadził praktycznie odpowiednie konsekwencje.

Komisja odwoławcza wyraża żal z powodu spóźnionej decyzji, jednak komisja nie była w stanie zebrać się przed opublikowaniem wyników, dokonanych pospiesznie przez megafony. Natomiast w.szelka

dyskusja w czasie zawodów lub konkursów zabroniona jest wyraźnie regulaminami Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej".

W związku z powyższym Polski Związek Jeździecki zwołał nadzwyczajne zebranie Zarządu i wystosował do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego następujące pismo:

Do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu.

„Polski Związek Jeździecki został zaskoczony wiadomością podaną przez prasę, że decyzją Jury d'Appel został nam rzekomo odebrany srebrny medal we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego XI Olimpiady, z powodu dyskwalifikacji rotmistrza Kaweckiego.

Do tej pory nie mamy o tym oficjalnego zawiadomienia.

Gdyby ta nie spotykana dotąd w dziejach Olimpiady decyzja miała rzeczywiście miejsce, Polski Związek Jeździecki nie mógłby jej przyjąć do wiadomości z następujących powodów:

Decyzja jury o przyznaniu zespołowi polskiemu srebrnego medalu, zapadła i została ogłoszona w dniu 16 sierpnia około godz. 12.30.

Wręczenie medalu odbyło się tego samego dnia o godz. 20-ej, z czego wynika, że protest nie mógł być złożony w terminie, bo w przeciwnym razie, w myśl par. 158 pkt. b i par. 38 pkt. b regulaminu Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, przyznanie i wręczenie nagrody musiałyby być wstrzymane.

W tym stanie rzeczy Jury d'Appel powzięło swą decyzję bezprawnie, urzędując już po rozdaniu nagród, nie powstrzymawszy poprzednio wręczenia nagrody w myśl par. 38 pkt. b, który brzmi: „W wypadku reklamacji, wynik ogłoszony, zostaje prowizorycznie uznany, lecz rozdanie nagród zostaje wstrzymane do ostatecznej decyzji”.

Gdyby podawane przez prasę wiadomości o takiej decyzji Jury d' Appel okazały się prawdziwe, wnosimy niniejszym tę sprawę na rozpatrzenie przez najbliższy Kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, jako uchybienie procedurze i regulaminowi Międzynarodowego Związku Jeździeckiego”.

Polski Związek Jeździecki.